



KURS SZYCIA W SZKOLE ROBÓT IM. KRÓLOWEJ JADWIGI WE LWOWIE.

Rocznica Racławicka.

Jak grom z jasnego nieba, spadła na Polskę wieść o 2-gim rozbiórce. Patryoci tej miary co Kościuszko, Kołłątaj, Potocki Ignacy i wielu innych wymigrowało z Polski do Saksonii. Drezno stało się ogniskiem ruchu, mającego na celu podźwignięcie ojczyzny. Tymczasem w kraju wrzało; posłańcy z Drezna przebiegali kraj cały, porozumiewając się z patryotami w Koronie i w Litwie o wyznaczenie terminu do zrzucenia kajdan. Wybuch powstania przyspieszyła chęć rozbrojenia dywizji jen. Madalińskiego. Madaliński pobił Moskali i zbliżał się ku Krakowowi. Naród powołał Kościuszkę na naczelnika. Naczelnik 23. marca przybył do Krakowa, a następnego dnia złożył na rynku przysięgę, że do ostatniej kropli krwi będzie walczył z nieprzyjaciółmi i nie spocznie, dopóki sam nie polegnie lub nie wypędzi nieprzyjaciół z kraju.

Kościuszko rozporządzał bardzo małymi siłami (niespełna 4.000), w tem gros armii stanowili kosynierzy. Temi siłami Naczelnik uderzył 4. kwietnia na jen. Fersena pod Racławicami. Zwycięstwo było dziełem kosynierów, którzy zagrzani słowami Kościuszki, rzucili się na armaty rosyjskie. W ataku szczególnie odznaczył się Bartosz Głowacki rolnik z Rzędowic pod Krakowem.

Mycie nóg przez Cesarza.

Zwyczaj umywania nóg w Wielki Czwartek, przyjęty w kościele katolickim, sięga czasów Jezusa Chrystusa. Przy ostatniej wieczerzy, Chrystus umywał nogi swoim uczniom, jako symbol ofiarnej miłości i pokory, której mieli przestrzegać jego uczniowie.

Od tego czasu: papież, arcybiskupowie, biskupowie katoliccy, oraz cesarz austriacki, przestrzegają ściśle zwyczaju, ustanowionego przez Jezusa Chrystusa.

W b. r. zachowując tradycyjny wystawny dworsko-kościelny ceremoniał, cesarz w burgu dokonał w Wielki Czwartek umywania nóg 12 starcom.

Miedzy godziną 8 a 9 rano, zajeżdżały przed schody poselstwa powozy, wiozące dygnitarzy. W dalszym rzędzie zajęchali członkowie domu cesarskiego. Z udzieleniem godziny 9, przybył cesarz poprzedzony świtą i arcyksiężętami do kaplicy burgowej. Kazanie wygłosił nadworny kapelan dr. Rott, mszę św. celebrował prałat ks. Leopold Rost.

W międzyczasie, udała się generalicyja i korpus oficerski do sali przyjąć, w której już się znajdowała doborowa, dystyngowana publiczność.

Około g. 10^{1/2} przeszło duchowieństwo do sali, niezadługo wprowadzono 12 starców, którzy usiedli do stołu; przybrani byli w strój staroniemiecki. Wnet wszedł pochód cesarski w myśl ceremoniału starodawnego. Cesarz podeszedł po stopniach ku stolowi, przy którym siedzieli starcy — arcyksiężęta zatrzymali się u stopni.

Rozpoczęło się przynoszenie potraw. Cesarz zdejmował potrawy i za porządkiem stawiał każdą porcję przed każdym staruszką. Po kilku minutach, monarcha i arcyksiężęta sprzątnawszy miski ze stołu, postawili je na wielkich tacach drewnianych, które trzymali trabanci gwardyi przybocznej, poniżej stopni stojący. Wynieśli oni miski, a proceder ten sam, powtórzył się jeszcze trzykrotnie. Po skończonej uczcie służba usunęła stół i rozpoczęła się ceremonia nóg umywania. Nadworny kapelan dr. Lechner, odśpiewał odnośny ustęp z ewangelii św. Cesarz ukląkł i za porządkiem zwilżył nogi starcom i osuszył je. Prałat kapituły ks. Seywald wodę nalewał, prałat ks. Rost podtrzymywał miednicę. Po ceremonii nóg mycia, cesarz zawiesił każdemu starcowi na szyji po woreczku z zawartością 30 koron srebrnych. Była godzina 12, gdy cesarz wrócił do swych apartamentów.

Po rozprawie budżetowej w lwowskiej Radzie m.

Rada m. wskutek braku odpowiedniego regulaminu ciągle jeszcze się zajmuje rozmaitymi drobiazgami, zamiast przystąpić, po odrzuceniu tego balastu, do załatwienia bardzo wielu spraw zasadniczych i doniosłego znaczenia, znaj-

CESARZ FRANCISZEK JÓZEF I.
W WIELKI CZWARTEK UMYWA NOGI 12. STARCOM.